

DOCENIENIE I ZACHETA

W 8 rozdziale Ewangelii Mateusza czytamy, że niektóre z cudów czynionych przez Jezusa, nie wynikały z głoszenia Ewangelii, ale z troski o ludzi. Jezus dotykał trędowatych, których nikt inny by nie dotknął. Co nie tylko ich uzdrawiało, ale dawało im też poczucie wartości. Widzimy tutaj rzymskiego setnika, który był człowiekiem tak pokornym i pełnym wiary, że gdy Jezus mu powiedział, że pójdzie do jego domu, uzdrowić jego sługę, to on Mu odpowiedział: *"Panie, nie jestem godzien, abyś wchodził do mego domu, ale wystarczy, że powiesz jedno słowo i wiem, że będzie on uzdrowiony"*. Wiara i pokora zawsze idą w parze. Jezus powiedział wtedy, że nie znalazł tak wielkiej wiary u nikogo w Izraelu" (Mat 8:10).

Jezus był mistrzem w docenianiu i zachęcaniu ludzi. Pewnego razu publicznie pochwalił też Piotra, mówiąc: *"Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie"* (Mt 16:17). Pochwalił też Nataniela mówiąc: *"Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma fałszu"* (Jana 1:47). Jezus chętnie doceniał ludzi, chociaż żaden z nich nie był idealny. Rzymski setnik, Piotr i Nathaniel byli ludźmi niedoskonałymi, ale Jezus w każdym z nich, znalazł coś godnego pochwały. Nie wahał się ich chwalić, nawet wtedy, gdy widział ich nieprzemienionych i czczących bałwany, lub setnika który nic nie wie o Biblii, ani o prawdziwym Bogu. Czy myślisz, że rzymski setnik kiedykolwiek zapomniał słowa wypowiedziane do niego przez Jezusa? Nie. On był prawdopodobnie tak zachęcony tymi słowami, że stał się szczerym uczniem Jezusa. "Jezus był mistrzem w docenianiu i zachęcaniu ludzi"

Z tego można się wiele nauczyć na temat prawdziwej pobożności i na temat królestwa niebieskiego. Dzieci Adama niechętnie doceniają ludzi, ale są mistrzami w krytykowaniu.

Jeżeli obawiamy się publicznie doceniać innych z obawy, że przez to mogą popaść w wyniosłość, to nigdy nie będziemy mogli też docenić prawdziwie pobożnych ludzi. Większość wierzących nie uczy się tego zwyczaju od Chrystusa. Z całą pewnością nie wolno ludziom schlebiać, gdyż jest to typowa cecha diabła. Ale prawdziwe docenienie drugiej osoby, jest cechą charakterystyczną dla Boga. Jeśli pobożny człowiek wyraża uznanie, to jego słowa mogą zachęcić innych do szczerego pójścia za Jezusem, z całego serca.

Zac Poonen